

Michał Gierycz, *Mała pochwała katolicyzmu. Kościół i polityka w późnej nowoczesności*, Teologia Polityczna, Warszawa 2021, ss. 419.

Michał Gierycz należy do najciekawszych teoretyków polityki w Polsce. Jedyny zarzut pod adresem jego nowej książki to kwestia tytułu. Nie chodzi w niej bowiem o pochwały dla Kościoła czy wyznania katolickiego jako takiego, ale o filozoficzne i antropologiczne fundamenty polityki. Autor podkreśla na wstępie chrześcijańskie czy właściwie judeochrześcijańskie, bo zakorzenione w *Księdze Rodzaju* i *Dekalogu*, podejście do polityki jako domeny wolnej woli człowieka, między innymi odwołując się do słów Chrystusa o tym, co „cesarskie”. Autor zadaje jednak pytanie „po co państwu religia?” i udziela odpowiedzi ustami Benedykta XVI: „rola religii w debacie politycznej polega nie tyle na ukazywaniu [...] norm, tak jakby nie były one znane niewierzącym – ani na proponowaniu konkretnych rozwiązań politycznych [...] – ile raczej na pomocy w ‘oczyszczaniu rozumu’ i oświecaniu go na drodze odkrywania obiektywnych praw moralnych” (s. 57–58).

Zdaniem autora, podstawy współczesnej demokracji tkwią w dwóch tradycjach rewolucyjnych: amerykańskiej i francuskiej. W tradycji amerykańskiej polityczna zmiana ma być oddolną metodą prób i błędów na drodze do poprawy systemu politycznego. W tradycji francuskiej ustalono z góry utopijny układ spraw i zmuszano ludzi do jego uznania nawet na drodze przemocy. Metoda pierwsza pozwalała wykorzystywać mądrość zawartą w *Biblii*, metoda druga stała się dla *Biblii* konkurencją.

Gierycz powraca dalej do fundamentalnego rozróżnienia antropologii ograniczonej, związanej z tradycją biblijną, od antropologii nieograniczonej wywodzącej się z rewolucji francuskiej. „W logice nieograniczonej – pisze – pozbawionej horyzontu Boga, rozum jest przypadkowym produktem nierozumności” (s. 87). Przyjęcie perspektywy antropologii nieograniczonej rodzi rozmaite komplikacje, przed wszystkim w dziedzinie metafizycznych podstaw prawa. Jako przykład autor przytacza zapisy konstytucji RFN, w której twierdzi się, że „godność człowieka jest nienaruszalna” oraz że jej „poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władzy publicznej”. Przykład niemiecki jest szczególnie ważny ze względu na pamięć o zbrodniach III Rzeszy, ale jest ściśle związany z *Powszechną Deklaracją Praw Człowieka ONZ*. Zapisy te nadal jednak nie tłumaczą, jakie są źródła wrodzonej godności człowieka”. Czyżby, tak jak rozum, był to „przypadkowy produkt nierozumności”?

W kolejnym rozdziale Gierycz rozpatruje państwo świeckie jako państwo konfesyjne. Nieporozumieniem jest bowiem określenie „państwo neutralne światopoglądowo”. Każdy projekt polityczny można bowiem odnieść do jakiejś fundamentalnej wizji świata i człowieka. W przypadku państwa świeckiego mamy założenie nieistnienia Boga i nieograniczonej natury człowieka. Zwolennikom tezy o fundamentalizmie politycznym Kościoła czy chrześcijaństwa w ogóle warto zadedykować rozważania autora o stosunku katolicyzmu do fundamentalizmu. Autor wraca tu do judeochrześcijańskiej wizji polityki jako domeny wolnej woli człowieka.

W następnych fragmentach książki autor rozważa moralne podstawy integracji europejskiej i stopniowe odchylenie od nich w praktyce, w której nastąpiła „korupcja języka” i zauważalny powszechnie „deficyt demokracji”. W jasny sposób pokazuje, jaką rolę w tym procesie odegrała dechrystianizacja europejskiej chadecji (s. 207 nn). Znakomitym przykładem tego, czym stała się Europejska Partia Ludowa (EPL), odrzucająca zresztą miano „chrześcijańskie”, było głosowanie w Parlamencie Europejskim nad rezolucją w sprawie homofobii z 16 stycznia 2006 roku. Rezolucję popartą przez wszystkich posłów lewicy i liberalistów poparła wówczas ponad połowa obecnych posłów

EPL (s. 238). Ostatnie trzy rozdziały pracy poświęca Gierycz przenikaniu liberalnych i lewicowych treści, związanych z antropologią „nieograniczoną”, do samego Kościoła katolickiego, szczególnie na tle sporów o encyklikę *Humanae Vita* oraz „nowego paradygmatu katolicyzmu”, lansowanego przez część hierarchii i duchowieństwa w oderwaniu od źródeł doktryny. W sumie otrzymaliśmy ważną i głęboką analizę metapolityki, godną uważnej lektury przez wszystkich interesujących się polityką.

Wojciech Roszkowski
Instytut Studiów Politycznych PAN
ORCID: 0000-0002-7736-2013
wojciech@roszkowski.pl